



Miliony złotych na kształcenie zawodowe w województwie

Od lat samorząd województwa opolskiego przeznaczają ogromne pieniądze na lepsze dostosowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy. Poprawia się m.in. baza praktycznej nauki zawodu, firmy otwierają swoje drzwi przyszłym młodym pracownikom. Szkoły wsłuchują się w potrzeby pracodawców, a pracodawcy chętnie uczestniczą w życiu szkoły. Te działania będą kontynuowane przez kolejne lata.

Jak zauważa marszałek województwa opolskiego **Andrzej Buła**, szkolnictwo zawodowe cieszy się sporym zainteresowaniem. – Przed nami kolejna edycja programu, dzięki któremu będzie możliwe dalsze unowocześnianie szkół, zagwarantowanie uczniom staży i wyjazdów m.in. na targi branżowe. Stworzyliśmy politykę wokół szkolnictwa zawodowego.

Od 2007 roku
234 000 000 zł na rozwój szkolnictwa zawodowego w województwie opolskim

Do roku 2014:

- **34** szkoły zawodowe objęte wsparciem
- **23 800** uczniów skorzystało z nowej infrastruktury szkolnej
- **6 102** uczniów wzięło udział w praktykach i stażach zawodowych
- **112** szkół i placówek kształcenia zawodowego zrealizowało programy rozwojowe

Dotychczasowe zaangażowanie pomaga nam na przygotowaniu atrakcyjnego programu na przyszłość. Powinniśmy zarządzać oczekiwaniami młodych ludzi, ale i doksztalać nauczycieli – wyjaśnia marszałek i dodaje, że do tej pory na szkolnictwo zawodowe



przeznaczono z funduszy unijnych ponad 234 miliony złotych.

W województwie opolskim udało się wypracować „trójpak szkolnictwa zawodowego”. Jednoczy on we wspólnym interesie jednostki prowadzące projekty, przedsiębiorców i szkoły. **Lestaw Tomczak**, dyrektor Regionalnego Zespołu Placówek Wsparcia Edukacji przypomina, że dotychczas jego jednostce udało się zrealizować sześć dużych projektów na łączną kwotę ponad 33 miliony złotych. – Mają one kilka filarów. To wyposażenie szkoły, doksztalanie nauczycieli, powołanie klubu szkół zawodowych i niezwykle ważne umożliwienie uczniom stałego kontaktu z pracodawcą. Dotychczas z programu „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy” skorzystało 13 tysięcy



uczniów, ponad 2 tysiące uczestniczyło w stażach. Doposażone były laboratoria i warsztaty. Za milion złotych udało się utworzyć pracownie chemiczne i fizyczne, zorganizowano 40 wyjazdów studyjnych, w tym na targi branżowe. – Uczniowie rozwijają się, mają możliwość pracy na profesjonalnych urządzeniach. To właśnie dzięki stażom zapoznają się z praktycznymi realiami pracy, nowymi technologiami, poznają swoich przyszłych pracodawców, uczą się w praktyce, jaki zawód będą wykonywali – dodaje Tomczak.



założyć jeszcze więcej klas patronackich. Do tej pory taką współpracę szkół udało się nawiązać z trzema firmami.

W ramach projektu wspierane i realizowane będą także kursy dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, szkolenia dla nauczycieli przedmiotów zawodowych, studia podyplomowe i kursy nadające uprawnienia do nauczania przedmiotów zawodowych. Warto zaznaczyć, że poprzednia edycja projektu została oceniona jako najlepszy w kraju projekt dla szkolnictwa zawodowego i ma szansę zostać doceniona jako jedna z najlepszych praktyk w Europie.

Roland Wrzeciono z Opolskiego Centrum Rozwoju Regionalnego dodaje, że najważniejsza jest współpraca instytucji zajmujących się edukacją z przedsiębiorcami, a OCRG tę współpracę ułatwia. – Realizujemy m.in. kursy zawodowe i zajęcia. Jest to odpowiedź na zapotrzebowanie firm – dodaje. W programie powstały m.in. zespoły kreatywnego myślenia, które zgromadziły ponad 200 uczniów. Rozwiązywali oni zadania, zadane przez przedsiębiorców.

Trzecia edycja projektu pomoże

Karolina Kondracka, Piotr Wrona

„Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy III” – to 36 900 000 złotych na lata 2018-2022

- wszystkie szkoły zawodowe we wszystkich powiatach –
- modernizacja **51** pracowni warsztatowych
- kursy zawodowe dla **3 000** uczniów
- **5 000** uczniów na stażach i praktykach zawodowych
- **5 000 000 zł** na stypendia dla najlepszych uczniów

Są unijne pieniądze na wymianę starych pieców

Dziś uchwały anty-smogowe obowiązują na terenie dziewięciu województw. Opolskie było trzecim regionem, w którym taką uchwałę przyjęto. Teraz w województwie wprowadzamy pilotażowy program wsparcia wymiany indywidualnych źródeł ciepła. Właśnie został ogłoszony nabór projektów.

Chodzi przede wszystkim o przyłączenie gospodarstw indywidualnych do sieci ciepłowniczej bądź gazowniczej lub wymianę przestarzałych pieców na nowe. Marszałek Andrzej Buła podkreśla, że ten pilotaż wprowadzany jest po szerokich konsultacjach w całym regionie. – Mamy na ten cel w Regionalnym Programie Operacyjnym trzy miliony euro, ale zakładamy, że montaż finansowy takich projektów będzie się składać z trzech równych części – informuje. Pierwszą stanowić będą pieniądze unijne z urzędu marszałkowskiego, drugą – pieniądze gminy, trzecią – wkład mieszkańców, czyli właścicieli gospodarstwa, którzy zechcą stare piece wymienić. – To oznacza, że nasze trzy miliony euro wygenerują inwestycje o wartości 9 mln euro – podkreśla marszałek.



Wymiana starych, nieekologicznych pieców pozwoli na zmniejszenie emisji zanieczyszczeń wokół nas (fot. Pixabay)



Antoni Konopka,
członek zarządu
województwa
opolskiego:

- Byliśmy jednym z pierwszych województw, które podjęły tzw. uchwały anty-smogowe. Długo zabiegaliśmy także o to, żeby

znaleźć pieniądze, które pomogą mieszkańcom regionu w wymianie starych i nieekologicznych pieców na nowe. Udało się i w październiku ruszymy z pilotażem, a w roku 2019 będą kolejne pieniądze unijne na wymianę kotłów i termomodernizacje. Ale wiele zależy również od polityki rządu, związanej przede wszystkim z regulacją cen gazu, energii elektrycznej i oleju. Jeśli będą one konkurencyjne w stosunku do cen węgla, wiele osób zdecyduje się zmienić źródło energii.

Pieniądze unijne będą przekazywane w formie dotacji, natomiast nie ma w RPO ograniczeń, dotyczących źródła wkładu własnego mieszkańców. W pierwszej kolejności fundusze będą

kierowane do tych gmin, gdzie jakość powietrza jest najgorsza. Gminy muszą oszacować swoje potrzeby w tym zakresie. Aby mieszkańcy gmin mogli z tych pieniędzy skorzystać, muszą

Co trzeba wiedzieć?

Nabór wniosków o dofinansowanie projektów dla działania 5.5 Ochrona powietrza Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2014-2020

Termin:
od 3 do 10 grudnia 2018 r.

Kto może składać wnioski?

O dofinansowanie w ramach konkursu mogą się ubiegać:
- jednostki samorządu terytorialnego, ich związki, stowarzyszenia i porozumienia;
- jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego.

Na co można otrzymać dofinansowanie?

- Na wymianę indywidualnych źródeł ciepła w gospodarstwach domowych (w przypadku budynków jednorodzinnych) oraz we wspólnotach

mieszkaniowych (w przypadku budynków wielorodzinnych) na źródła ciepła bardziej ekologiczne,
- Na likwidację indywidualnych źródeł ciepła w celu przyłączenia do sieci ciepłowniczych lub sieci gazowych.

Finanse

- Maksymalny poziom dofinansowania projektu - **34%**
- Ogólna pula przeznaczona na dofinansowanie projektów - **12 000 000 PLN**

Szczegóły – na stronie <http://rpo.opolskie.pl/?p=31858>

mieć oceny energetyczne budynków (co ważne - nie audyty energetyczne, które są znacznie bardziej kosztowne). Szczegółowe zasady ubiegania się o te pieniądze można znaleźć w dokumentacji konkursowej naboru takich projektów, który został ogłoszony na stronie rpo.opolskie.pl. Sam nabór projektów planowany jest na grudzień tego roku, jego rozstrzygnięcie –

na kwiecień 2019. Jak ocenia Tomasz Hanzel z Departamentu Koordynacji Programów Operacyjnych UMWO, mieszkańcy będą mogli składać wnioski do gminy, której projekt otrzyma dofinansowanie, w maju bądź czerwcu przyszłego roku – tak, aby zdążyć przed kolejnym sezonem grzewczym.

Violetta Ruszczewska

Trzeba zbadać, co zanieczyszcza powietrze

Z Małgorzatą Wysocką z Głównego Instytutu Górniczego, specjalistką w Śląskim Centrum Radiometrii Środowiskowej rozmawia Piotr Wrona.

Czy można przeliczyć wydatki na ochronę środowiska?

- Wszystko jest przeliczalne. Liczba palenisk domowych razy koszt wymiany pieców na nowoczesne, daje nam konkretną kwotę. Dbałość o czyste powietrze należy jednak traktować kompleksowo i zastanowić się, jaki element w danym mieście

najbardziej zatrafa powietrze. W ramach projektu Euroregionu Silesia będziemy starali się kompleksowo zbadać, co dokładnie wpływa na zanieczyszczenie.

Nasze wyobrażenia czę-

sto są odległe od wyników badań. Programem obejmujemy województwo opolskie, a Opole jest naszym partnerem. Badania prowadzone są też na Śląsku, w Czechach i Słowacji.

Co przyniosą Państwa badania?

- Zbieramy dane do jak najlep-



szego oszacowania ryzyka zanieczyszczenia. Tworzymy elastyczny program, który pozwoli modelować działania na przyszłość. Dzięki temu będziemy dokładnie wie-

dziedź, co się wydarzy, gdy wyeliminujemy ruch samochodów z centrum danego miasta, albo jak wpłynie na środowisko wymiana pieców czy likwidacja kotłowni. Jak to wpłynie na nasze zdrowie. Szczegółowo będziemy wiedzieć, jak dana fabryka wpływa na pogorszenie jakości powietrza. Do współpracy za-

praszamy ekspertów. Chcemy też wiedzieć, jak zmiany wpłyną na zachowania mieszkańców. Chcemy dać narzędzie ludziom, którzy mają wpływ na kształtowanie prawa, postaw społecznych, którzy są w stanie swoim autorytetem wpływać na zachowania mieszkańców.

Jest to program wspólny dla przygranicznych regionów Polski i Czech....

- Smog nie zna granic. Dlatego im większy obszar obejmujemy badaniami, tym lepiej. Do tej pory robiliśmy badania w Raciborzu i w czeskiej Karwinie. Sprawdzaliśmy, jak wysoko uno-

szą się zanieczyszczenia i przez jakie czynniki są emitowane. Przez wiele lat było przeświadczenie, że zanieczyszczenia napływają szczególnie z regionów przemysłowych. Nie zawsze potwierdza się wyobrażenie, jakie mieliśmy na ten temat. Polska ma duży wkład w zanieczyszczenie powietrza pochodzące z niskiej emisji czyli domowych palenisk. Czesi z tym problemem dawno sobie już poradzi. Przesłali palić złej jakości węglem. Jednocześnie, to właśnie nasi sąsiedzi mają dużą emisję emitowaną z wysokich kominów, np. hutniczych.

Egzaminy przyszłych kierowców w Nysie



Pierwsze egzaminy w Nysie odbyły się w styczniu tego roku

Mija niespełna rok, od kiedy w Nysie można zdawać egzamin na prawo jazdy. To drugie miasto obok Kędzierzyna-Koźla, gdzie znajduje się filia Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Opolu. Decyzję o uruchomieniu filii podjęli radni województwa.

Do przeprowadzenia egzaminów na prawo jazdy została dostosowana baza PKS przy ul. Piłsudskiego w Nysie. Nyski

oddział cieszy się sporą popularnością. Pierwsze egzaminy odbyły się w styczniu tego roku. – Zauważyliśmy, że wiele osób, które jeździły na egzaminy do Kłodzka, zaczęły je zdawać w Nysie. Z naszej propozycji, oprócz mieszkańców powiatu nyskiego, korzystają również mieszkańcy powiatu brzeskiego – mówi **Edward Kinder**, dyrektor WORD w Opolu.

Teoretyczne i praktyczne egzaminy na prawo jazdy można tu zdawać w środy i czwartki, a coraz częściej również i w piątki. Wszystko jest zależne od liczby zainteresowanych osób. – W tym roku mieliśmy też takie tygodnie, że egzaminy

odbywały się przez cztery dni – dodaje Edward Kinder.

W filii do dyspozycji są cztery samochody, a egzaminy można zdawać na kategorię B i B1, a także na motorower. Edward Kinder dodaje, że zdający egzamin chwalą sobie, że w porównaniu z Opolem, w Nysie są mniej skomplikowane skrzyżowania. – W Opolu wielu egzaminowanych ma problem z włączeniem się do ruchu przy wyjeździe z ośrodka na ulicę Oleską. Wiele problemów jest również na osiedlu Armii Krajowej i Malince. W Nysie ruch jest bardziej spowolniony, a egzamin mniej stresujący – dodaje Edward Kinder. Egzamin

praktyczny odbywa się w centrum Nysy, głównie w pobliżu ośrodka. Sam egzamin teoretyczny odbywa się w budynku PKS. Do dyspozycji jest sala egzaminacyjna, punkt obsługi biuro planowania egzaminów, poczekalnia i pomieszczenia socjalne dla kadry WORD Opolu.

Członek zarządu województwa **Szymon Ogłaza** podkreśla, że istotą powołania tego oddziału było ułatwienie mieszkańcom Nysy oraz okolicznych miejscowości i powiatów zdawalności egzaminów na prawo jazdy. – Egzaminy odbywają się na znanym sobie terenie. Tam gdzie jest egzamin, tam też po tych trasach jeżdżą szkoły jazdy. Mam nadzieję, że to spowoduje, że zdawalność tutaj egzaminów będzie wysoka – mówi.

Zapisy na egzamin są na miejscu, w godzinach pracy ośrodka, lub internetowo przez portal infocar.

Powstanie ośrodka egzaminacyjnego, to efekt starań władz powiatowych Nysy, które sfinansowały przygotowanie placu manewrowego i pomieszczeń na egzaminy teoretyczne. Do tej pory przeprowadzono ponad 2150 egzaminów teoretycznych, ponad 2970 egzaminów praktycznych. W tym czasie

egzamin z oceną pozytywną zdało ponad 1010 egzaminowanych.

Piotr Wrona



Norbert Krajczyk,
przewodniczący
Sejmiku
Województwa
Opolskiego

– We wrześniu 2017 roku radni zgodzili się, by druga z kolei filia opolskiego WORD mieściła się w Nysie. Zadecydowało o tym kilka argumentów: doskonała współpraca z nyskim starostwem, które przygotowało plac manewrowy oraz sale egzaminacyjne, czynnik czasowy i finansowy. Z rozważania wynikało, że wiele osób mieszkających po sąsiedzku, będzie w Nysie zdawać egzamin na prawo jazdy kategorii B i B1. I to się sprawdziło.

Głuchołazy wykorzystują swoją szansę

Gmina Głuchołazy bardzo dobrze wykorzystała szansę, jaką było wsparcie inwestycji gminnych przez Unię Europejską – mówi burmistrz Edward Szupryczyński.

– Sumując dofinansowanie projektów, realizowanych w poprzednim okresie programowania w ramach różnych programów dla, daje to naprawdę wielką kwotę pozyskaną przez gminę i jej spółki, sięgającą niemal 84 mln złotych – dodaje burmistrz. Gmina Głuchołazy korzystała ze wsparcia Regionalnego Programu Ope-

racyjnego Województwa Opolskiego, przebudowując drogi gminne, rekultywując składowisko odpadów czy rewitalizując źródmieście Głuchołaz. Zdaniem burmistrza, chyba największym uznaniem mieszkańców cieszy się przebudowany stadion miejski z tartanową bieżnią i nowoczesną murawą piłkarską.

– Ogromne możliwości otworzył przed nami Program Współpracy Transgranicznej. Dzięki współpracy z partnerami czeskimi udało się przeprowadzić rewitalizację części zdrojowej naszego miasta i odtworzyć zabytkowy dziedziniec dawnego wójtostwa, a także zakupić samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP – mówi burmistrz **Edward Szupryczyński**. – Sie-

galiśmy również po środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na przebudowę obiektów kulturalnych i sportowych, ważnych dla mieszkańców wsi, czy też budując infrastrukturę techniczną – dodaje.



Park Zdrojowy w Głuchołazach po rewaloryzacji uzyskał wyróżnienie w konkursie „Najlepsza Przeszłość Publiczna Województwa Opolskiego Dziesięciolecie”, zorganizowanym przez urząd marszałkowski.

Otmuchów - opolska peretka

Zamek, Pałac Biskupi w Otmuchowie, rynek i ścisłe centrum. Odnowione mury obronne. Kolejne miasto w województwie opolskim odnawiane dzięki unijnym funduszom.

Otmuchów wielu osobom kojarzący się z coroczną imprezą „Lato Kwiatów” i sportami wodnymi, to również zabytkowy Pałac Biskupi i stare kamienice. To właśnie najciekawsza turystycznie część miasta jest odnawiana. Dzięki funduszom unijnym remontowany jest Plac Jana Pawła II, ulica Roosevelta, część ulicy Krakowskiej oraz rewitalizacja centralnej, historycznej części miasta w obrębie Rynku i jego okolic (ulice Nyska, Mickiewicza, Zamkowa, Smolenia i Szkolna).

Remontują ulicę po ulicy

- Rozpoczął się pierwszy z trzech etapów rewitalizacji centrum Otmuchowa. Przebudowywane są ulice w kierunku ścisłego

centrum miasta. To niewątpliwie przyciągnie jeszcze większą rzeszę turystów, na czym nam bardzo zależy – mówi burmistrz **Jan Woźniak**. Dodaje, że w tym roku miasto odwiedziła rekordowa liczba odwiedzających. Dzięki organizacji „Lata Kwiatów” w tym roku do miasta przyjechali Włosi, którzy zaprezentowali kwiatowe dywany. – Te osoby zapowiedziały, że będą zachęcać swoich rodaków do odwiedzenia Opolszczyzny – dodaje Jan Woźniak.

Bioróżnorodność priorytetem w mieście

Projekt przewiduje również budowę Centrum Edukacyjne Bio-różnorodności w ramach ochrony różnorodności biologicznej. Członek zarządu województwa **Antoni Konopka** mówi, że projekty z tzw. „bioróżnorodności” mają wpłynąć na poprawę ochrony przyrody. – To nie tylko nowe drzewa i rośliny oraz programy edukacyjne, ale wszystko to, co pomaga w poprawie walorów przyrodniczych. Ścieżki rowerowe mają zachęcić do częstszych



Coroczne „Lato Kwiatów” sprawia, że Otmuchów jeszcze bardziej pięknieje

spacerów i aktywnego spędzania czasu. Tablice informacyjne przybliżają nam zagadnienia związane z przyrodą, a nowe drogi najczęściej prowadzą do atrakcji turystycznych. Centrum Edukacyjne w Otmuchowie to miejsce, w którym będą spotykać się nie tylko uczniowie, ale wszyscy zainteresowani przyrodą – dodaje Antoni Konopka.

Fundusze dla zabytków

Dodajmy, że wcześniej, dzięki

dotacji przekazanej przez urząd marszałkowski, wyremontowany został Pałac Biskupi, w którym znajduje się urząd miasta. – To tzw. dolny zamek. Dzięki przekazanej dotacji wymieniliśmy dach, stolarkę okienną, zmieniliśmy również sposób ogrzewania budynku – mówi Jan Woźniak. Włodarz miasta zaznacza, że bez unijnych pieniędzy nie byłoby możliwości prowadzenia tak szerokiego remontu.

Piotr Wrona

Rewitalizacja Otmuchowa -
12 670 000 złotych,
dotacja unijna -
3 800 000 złotych

Zagospodarowanie terenów wokół zamku w Otmuchowie
- **33 200** złotych,
dotacja unijna -
23 700 złotych

Śladami św. Jana Nepomucena po pograniczu

Święty Jan Nepomucen to postać nierozdzielnie związana z naszym czeskim sąsiadem. Na stałe gościła także po polskiej stronie granicy.

Paczków i Javornik łączy nie tylko bliskie położenie geograficzne, przyjacielskie stosunki samorządów i mieszkańców, ale również chęć poprawy stanu zabytków, ważnych dla zachowania dziedzictwa kulturowego pogranicza paczkowsko-javornickiego. W ramach współpracy samorządów obu miast powstał projekt ścieżki informacyjnej „Śladami św. Jana Nepomucena po paczkowsko-javornickim pograniczu”, który miał na celu zwiększenie atrakcyjności pogranicza poprzez remont konserwatorski dwóch figur św. Jana Nepomucena w Paczkowie oraz jednej w Javorniku. W Paczkowie renowacji podda-

no figury tego świętego przy ul. Wojska Polskiego i Sienkiewicza, które były już mocno zdezastrowane. Prace konserwatorskie przy zabytkach polegały przede wszystkim na przywróceniu strukturze kamienia prawidłowego stanu technicznego, dla ochrony jego materialnych i artystycznych wartości. Ważna była konserwacja techniczno-estetyczna, mająca na celu uzupełnienie większych ubytków oraz retusze stylistyczno-formalne najbardziej zniszczonych elementów i detali rzeźbiarsko-architektonicznych, mających istotne znaczenie w prawidłowym wyeksponowaniu walorów figur.

Rzeźby otrzymały nowy wygląd, uzupełniono ubytki i odtworzone brakujące elementy – głowa aniołka przy figurze św. Nepomucena – ul. Sienkiewicza oraz dłoń, w Javorniku również putta znajdujące się przy świętym zostały odnowione. Ponadto, w ramach projektu, została utworzona ścieżka informacyjna i w tym celu zostały postawione tablice informacyjne w dwóch językach (polskim i czeskim) dotyczące historii wyremontowanego pomnika, informacji o św. Nepomucenie oraz wskazówek, gdzie znajdują się pozostałe odnowione pomniki. Zostały wydane również materiały promocyjne, w tym broszura, pocztówki i gra pamięciowa. Projekt został dofinansowany z Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska. Kosz-



W ramach projektu nie tylko odnowiono zabytki, ale utworzono także ścieżkę informacyjną

tował ponad 67 tysięcy złotych, a kwota unijnego dofinansowania to 57,3 tysiące zł. - Zachęcamy do podążania śladami św. Jana Nepomucena po paczkowsko-javornickim pograniczu i do wspólnej zabawy – mówi burmistrz Paczkowa **Artur Rolka**. Gra polega na zebraniu trzech

naklejek z wizerunkiem św. Nepomucena, wklejeniu w odpowiednim miejscu broszury i odebraniu nagrody w postaci gry pamięciowej. Pamiątkową grę można odebrać w centrach informacji turystycznej w Paczkowie i Javorniku.

Od dwóch lat jest bezpieczniej

Ogromna inwestycja niemal za 500 mln zł, a wcześniej wiele zabiegów władz województwa o to, żeby się udało. I udało się – dziś nad Nysą Kłodzką jest dużo bezpieczniej.

Pierwszy etap modernizacji zbiornika nyskiego zakończył się w grudniu 2016 roku. Znacząco poprawiła ona bezpieczeństwo przeciwpowodziowe terenów położonych nad Nysą Kłodzką. To ogromny projekt, który był realizowany przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu z funduszy unijnych. Starania o tę inwestycję rozpoczęły się wiele lat temu, a o jej powodzenie walczyli wspólnie samorządowcy i parlamentarzyści z regionu. – Marszałek razem z sejmikiem województwa opolskiego od samego początku monitorował przygotowanie projektu modernizacji zbiornika, podkreślając ogromne znaczenie tej inwestycji dla bezpieczeń-

stwa przeciwpowodziowego w naszym regionie – wspomina wiceprzewodniczący sejmiku **Bogusław Wierdak**. A przewodniczący sejmiku **dr Norbert Krajczy** przypomina sobie, jak w latach 2006 i 2007, jeszcze jako senator RP, lobbował za tym, by to zadanie weszło do budżetu państwa. – Pamiętam rok 1997, gdy ewakuowaliśmy 400 osób ze szpitala, zalało mi także dom. Jako parlamentarzysta zabiegałem o te inwestycje. Udało się – i dziś Nysa, jej mieszkańcy, wreszcie nyski szpital, są bezpieczni. To, że się udało, to sukces nas wszystkich – mówi. Zdaniem posła **Rajmunda Milera** nie byłoby to możliwe bez bardzo dobrej współpracy samorządów z RZGW i rządem. – To wielki sukces rządu PO i PSL, że tak wielką, kilkusetmilionową inwestycję, udało się zrealizować w naszym regionie – mówi natomiast marszałek **Andrzej Buła**. – Dzięki temu mieszkańcy Nysy i dorzecza Nysy Kłodzkiej mogą się czuć bardziej bezpiecznie. Inwestycja rozpoczęła się symbolicznym wbiciem pierwszej ł-



Modernizacja zbiornika nyskiego kosztowała niemal 500 milionów złotych

paty 18 lipca 2012 r. W ramach projektu przebudowano i udrożniono Nysę Kłodzką od jeziora do Kubicy na odcinku około 10 kilometrów, rozbudowano 4 kilometry wałów przeciwpowodziowych, zmodernizowane zostały zapora czołowa oraz

przepompownie Siostrzechowice i Zwierzyniec, przebudowano trzy jazy. Całość inwestycji kosztowała blisko 500 milionów złotych.

Inwestycja, choć realizowana w sąsiedztwie Nysy, ma znaczenie ponadregionalne. Bez-

pieczeństwo tamy nyskiej to zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Oławy i Wrocławia, a w samym tylko powiecie nyskim ochrona przeciwpowodziowa 237 tysięcy osób.

Violetta Ruszczewska

Bioróżnorodność ważna dla Nysy i powiatu nyskiego

Ponad 50 milionów złotych - tyle pieniędzy zostanie wydanych w powiecie i gminie Nysa. Zbudowane i przebudowane zostaną drogi, trasy rowerowe. Powstaną zatoki autobusowe, ścieżki edukacyjne i centra edukacji przyrodniczej. Inwestycje mają wpłynąć na poprawę środowiska naturalnego.

18 projektów związanych z ochroną różnorodności biologicznej oraz 14 projektów związanych z infrastrukturą drogową będzie zrealizowanych w gminie i powiecie nyskim. Chodzi m.in. o budowę dróg i uzbrojenie okolic Regionalnego Parku Przemysłowego „Invest-Park”, nasadzenie nowych drzew w nyskim parku miejskim, budowę ścieżek przyrodniczych, montaż budek lęgowych czy wykonanie tablic informacyjnych.



Droga powiatowa z Białej Nyskiej do Kałkowa jest już remontowana. Fot. Starostwo Powiatowe w Nysie

Powiat nyski przebuduje park przedszkolny, utworzy szkółkę dla roślin, zmodernizuje drogę powiatową od Białej Nyskiej do Kałkowa. W Otmuchowie zostanie przygotowana budowa Centrum Różnorodności Biologicznej, przebudowane ulice Krakowska i Kolejowa. Głuch-

łazy zyskają aleję spacerową wzdłuż lasu bukowego, zamontowane zostaną tam oświetlenie i wykonana kanalizacja.

Jak zaznacza członek zarządu województwa opolskiego, **Antoni Konopka**, projekty z tzw. „bioróżnorodności”, mają wpły-

wać na poprawę przyrody. – To nie tylko nowe drzewa i rośliny oraz programy edukacyjne, ale wszystko to, co pomaga w podwyższeniu walorów przyrodniczych. Ścieżki rowerowe mają zachęcić do częstszych spacerów i aktywnego spędzania czasu. Tablice informacyjne przybli-

żają nam zagadnienia związane z przyrodą, a nowe drogi najczęściej prowadzą do atrakcji turystycznych – mówi Antoni Konopka.

Uzbrojenie terenów wokół strefy inwestycyjnej „Invest-Park” w sąsiedztwie Goświnowic i Radzikowic, ma zwiększyć zainteresowanie potencjalnych inwestorów. Dodajmy, że zarząd województwa opolskiego przekazał na ten cel dotację ponad 28 milionów złotych. W przypadku ochrony różnorodności biologicznej m.in. wyremontowanych i utworzonych zostanie około 10 kilometrów tras turystycznych, 14 obiektów zostanie dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wybudowanych zostanie m.in. 19 kilometrów dróg gminnych i 30 kilometrów dróg powiatowych. 6 kilometrów dróg zostanie wybudowanych od podstaw.

Piotr Wrona

Gruntowna przebudowa w Paczkowie

Inwestycje na pograniczu polsko-czeskim to także przebudowa dróg wojewódzkich. We wrześniu podpisano umowę na rozbudowę drogi nr 382 w Paczkowie.

Mając na uwadze konieczność rozwoju na pograniczu polsko-czeskim, a także odpowiednie wykorzystanie potencjału turystycznego Gór Opawskich i Jeziora Nyskiego i Otmuchowskiego, Zarząd Województwa Opolskiego aktywnie sięgał po fundusze zewnętrzne, z których zrealizowano m.in. rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 382 od Paczkowa do granicy państwa. Teraz rozpoczyna się długo wyczekiwana rozbudowa tej drogi, przebiegającej przez ścisłe centrum Paczkowa. Pieniądze na ten cel pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego.

Prace remontowe prowadzi będzie firma BUDIMEX z Warszawy, mają one potrwać rok i zakończyć się jesienią 2019 r. – Będzie to kompleksowy remont łącznie z rozbiórką istniejącej konstrukcji nawierzchni. Zbudowany zostanie również chodnik, przystanki autobusowe

we i przebudowane skrzyżowania – mówi dyrektor Zarząd Dróg Wojewódzkich **Bartłomiej Horaczuk**. Inwestycja ta

realizowana jest w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”, polegającym na opracowaniu przez chodniki, płyty integracyjne, kocie oczka, oświetlenie dedykowane – mówi dyrektor ZDW.

– Tak staramy się planować remonty dróg wojewódzkich, aby były one kompleksowe. Oprócz remontu drogi zazwyczaj budo-



Droga nr 382 od Paczkowa do granicy państwa jest rozbudowana już od kilku lat. Teraz przyszedł czas na jej kolejny odcinek. Fot. UM Paczków



Bogusław Wierdak,
wiceprzewodniczący
Sejmiku Województwa Opolskiego

- Kadencja 2014- 2018 to bardzo dobry okres dla całego regionu w zakresie realizacji inwestycji na drogach wojewódzkich. Zarząd województwa skierował ogromne środki, idące w setki milionów złotych, na modernizację dróg, budo-

wę chodników oraz ścieżek rowerowych. Powiaty nyski i brzeski są największymi beneficjentami funduszy unijnych w tej dziedzinie. Zgodnie ze zgłaszanymi przez mieszkańców postulatami, zrealizowano bądź realizuje się m.in. kompleksową modernizację drogi wojewódzkiej nr 382 w Paczkowie za 9 mln zł, modernizację drogi nr 411 wraz z budową chodników i ścieżek rowerowych w Podkamieniu, Przełęku, Nowym Świętowie, Polskim Świętowie i w Nysie czy też modernizację drogi 407 Wyszków – Kubice i drogi 406 w Wierzbju oraz na odcinku Jasienica-Budzieszowice.

wana jest ścieżka pieszo-rowerowa, zatoki autobusowe. Często przejścia dla pieszych są tak projektowane, aby uwzględniły potrzeby osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. W miejscowościach montujemy oświetlenie uliczne. Wszyst-

ko po to, żeby każdy użytkownik drogi, także pieszy, czuł się bezpieczniej – mówi **Szymon Ogłaza**, członek zarządu województwa opolskiego.

Piotr Wrona

PKS w Nysie czeka na nowe autobusy

Poprawia się dostęp do komunikacji zbiorowej w subregionie nyskim i okolicach. Budowane są centra przesiadkowe i nowoczesne parkingi. W grudniu PKS wzbogaci się o nowe autobusy. W Paczkowie gotowe są ścieżki rowerowe.

Pieniądze przekazane przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego na tzw. gospodarkę niskoemisyjną. Pod tym pojęciem kryją się zadania, których efektem ma być zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska. Przyczynić się do tego ma zmniejszenie liczby samochodów na drogach. Najwięcej pieniędzy otrzymało starostwo powiatowe

w Nysie – to 20 milionów złotych. - Ciekawym elementem naszej koncepcji jest budowa parkingu podziemnego przy ulicy Piastowskiej w pobliżu Wieży Ziębickiej. Zmieniamy system komunikacyjny miasta. W przyszłości podobny parking zbudujemy przy szpitalu – mówi starosta nyski **Czesław Biłobran**. Powiat buduje również ścieżki pieszo-rowerowe, remontuje drogi.

Siedem autobusów zamówił nyski PKS, pierwsze trzy na ulice wyjadą prawdopodobnie w grudniu. Autobusy odpowiadają normie EURO-6, a jeden z nich jest pojazdem elektrycznym. Jesteśmy przekonani, że taka innowacja się sprawdzi – mówi **Beata Juralewicz** prezes nyskiego PKS.

Dzięki tym pieniądząm zmieni się również nyski dworzec. Pod koniec roku mają ruszyć prace budowlane, w efekcie których

powstanie nowoczesne centrum przesiadkowe. Będzie to połączenie transportu kolejowego, autobusowego i rowerowego. W budynku do dyspozycji podróżujących znajdzie się kompleks usługowo handlowy z częścią gastronomiczną. Nie zabraknie także nowoczesnego punktu informacji dla podróżnych. Dodajmy, że osobną umowę podpisała Nysa. W ramach tego projektu w Nysie nowy blask uzyskują ulice: Kolejowa, Wrocławska, Rynek i Celna. Również gmina zamierza kupić nowe autobusy i zamontować inteligentny system transportu.

Nowoczesny transport wyjedzie na drogi subregionu południowego, do którego należą powiat nyski, prudnicki i głubczycki oraz gminy: Paczków, Grodków i Głubczyce. To właśnie przedstawiciele tych samorządów ubiegali się o pieniądze i osta-

tecnie otrzymali pieniądze. – Samorządowcy zdali egzamin z partnerstwa i przygotowali trudne projekty, które łączą nasze miasta. To są wspaniałe pomysły, które za kilka lat będą

miały wartość emocjonalną, ponieważ zmieniają rzeczywistość wokół nas – mówi marszałek **Andrzej Buła**.

Piotr Wrona



W Nysie będą nie tylko autobusy, zmieniają się ulice miasta.

Z językiem angielskim od wczesnego dzieciństwa



W łambinowickim przedszkolu dzieci otrzymały materiały do nauki języka od marszałka już w zeszłym roku, na Mikołajki

Do tej pory budzi strach w baśniach braci Grimm. W Nysie i okolicach stała się atrakcją turystyczną pogranicza polsko-czeskiego. Mowa o czarownicy – czasem strasznej, a często sympatycznej. Jej historię poznamy odwiedzając muzea, podróżując rowerem i odszukując tablice informacyjne.

To projekt, który umożliwia codzienne nauczanie języka angielskiego najmłodszych, w domu rodzinnym, żłobku i przedszkolu, przy wykorzystaniu multimedialnej metody nauki w oparciu o „Program Powszechnej Dwujęzyczności w domu, żłobku i przedszkolu. Dwujęzyczne Dzieci”. Materiały wspierające program pozwalają poznawać język po-

przez zabawę, w sposób możliwie najbardziej efektywny i bliski dzieciom. Projekt trwa, zakończenie planowane jest w listopadzie.

Kreatywnie, wesóło i kolorowo

Jak wyjaśnia **Celina Lichnowska**, autorka projektu, właścicielka niepublicznego żłobka i przed-

szkola „Bajkowy Świat” z Nysy, materiały dydaktyczne odpowiadają potrzebom najmłodszych, a wykorzystywanie naturalnych dla wieku właściwości i mechanizmów przyswajania wiedzy sprzyja rozwijaniu umiejętności językowych dzieci oraz gwarantuje znakomite rezultaty. – Dzieci są szczęśliwe, nie mogą się doczekać, kiedy będą poznawać kolejne słowa, a następnie zdania z odtwarzanych im historyjek. Ciągle śpiewają piosenki. Dzieci w wieku żłobkowym, czyli 1+ jedynie się przysłuchują, oglądają historyjki, nie potrafią jeszcze powtórzyć. Trzylatki natomiast

już żywo reagują, a często – jak się dowiaduję – rodzicom odpowiadają już w języku angielskim. Łatwiej im znaleźć słowo, liczbę czy kolor po angielsku – wyjaśnia Celina Lichowska. Jak dodaje, do przedszkola uczęszczają dzieci, które przyjechały z Anglii (z rodzin polskich i mieszanych), nie mówiły w ogóle po polsku, jedynie rozumiały. Biorąc udział w tym projekcie, słyszały wyraz po angielsku, następnie nauczyciel powtarzał je po polsku. Teraz sobie z naszym językiem świetnie radzą, stały się dziećmi dwujęzycznymi.

Bajkowi przyjaciele uczą angielskiego

Zamierzeniem tego projektu jest, żeby dzieci na jednym poziomie uczyły się, zarówno polskiego, jak i angielskiego. – Planujemy w przyszłości kontynuację projektu. Oczywiście poszerzając zasób słów dla 5-6-latków. Dzieci przedszkolne mają angielski codziennie, te nieco młodsze trzy razy w tygodniu, najmłodsze natomiast raz, słuchając piosenek i wierszyków. Na wyobraźnię działają są kolorowe pacynki, którymi się bawią. Wiedzą, jak się nazywają w języku angielskim. Łącznie projekt obejmuje około 600 dzieci z 12 placówek. Dzieci dostały materiały również do domu, mogą się dzielić z rodzeństwem.

Z programu korzystały m.in. dzieci z Publicznego Przedszkola w Łambinowicach. Gościem przedszkolaków był marszałek **Andrzej Buła**, który wręczał dzieciom pakiety do nauki języka angielskiego. – To wspaniałe, że mamy dziś takie możliwości efektywnej nauki języków obcych od najmłodszych lat. To umiejętności, które są nieocenione w całym życiu – mówił marszałek.

Karolina Kondracka

Drugi sukces w Marszałkowskim Budżecie Obywatelskim

Projekt „Bawimy się wspólnie w konstruowanie, kodowanie i programowanie” dla powiatów brzeskiego i nyskiego otrzymał **2717** głosów. Doskonalenie dziecięcej współpracy, logicznego myślenia i kreatywności poprzez włączanie technologii w program edukacji dzieci w wieku przedszkolnym. Zajęcia będą się odbywać **2-3** razy w tygodniu, w grupach dzieci w wieku **2,5-6** lat. Realizować je będą przeszkoleni nauczyciele. Będzie to programowanie bez komputera, czyli zajęcia praktyczne z użyciem mat i plansz edukacyjnych oraz klocków i robotów z klocków Lego, Duplo. Start programu w przeszkodach biorących udział w zadaniu planuje się z końcem października. To baza oraz przygotowanie do startu w szkołach dla ścisłych umyśłów.

Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu

Do tej pory budzi strach w baśniach braci Grimm. W Nysie i okolicach stała się atrakcją turystyczną pogranicza polsko-czeskiego. Mowa o czarownicy – czasem strasznej, a często sympatycznej. Jej historię poznamy odwiedzając muzea, podróżując rowerem i odszukując tablice informacyjne.

200 kilometrów wyznacza szlak czarownic. Wędrówkę po nim można rozpocząć od Nysy jadąc rowerem w kierunku wsi Karłowice Wielkie, przemierzając Otmuchów, Paczków, Głuchołazy, a następnie czeskie Złate Hory, Jeseník, Velkie Losiny, Sumperk aż do Mohelnice. Utworzenie szlaku było możliwe dwóm dotacjom z Unii Europejskiej na łączną kwotę 2 milionów złotych, przekazanych przez urząd marszał-

kowski. Choć utworzenie szlaku zakończyło się osiem lat temu, nadal jest jedną z największych atrakcji turystycznych. Inspiracją dla projektu są sądy nad czarownicami, które odbywały się na tych terenach w XVII wieku. Związek turystyczny Jeseníky opublikował także książkę na ten temat, zatytułowaną „Reports of belief” (Świadectwa wierzeń). Również nyskie starostwo, zachęcając do wędrów-

ki, wydało kilka przewodników i map. Szlak jest wyraźnie oznakowany, ale warto skorzystać z wiedzy wielu przewodników. Ten oprowadzi po trasie, snując opowieść nawiązującą do ponurych legend XVII-wiecznego Księstwa Nyskiego.

- Jest też ścieżka rowerowa wskazująca najciekawsze miejsca związane z „polowaniem na czarownice”. Projekt pod nazwą „Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu” zabierze nas w magiczną podróż, pełną tajemniczości, mroku, intryg i zagadek. Podobny trakt istnieje już w Czechach i biegnie z miejscowości Mohelnice do Złatych Hor. Polska wersja jest jej przedłużeniem – mówi członek zarządu województwa **Antoni Konopka**. Na trasie turyści znajdą nie tylko tablice informacyjne z opisem wydarzeń, lecz również krzyże pokutne. Pomysł stał się jednym z symboli regionu, przyciąga turystów z Polski i zagranicy. Szlak jest promowany przez wiele organizacji turystycznych. Zainteresował się nim m.in. National Geographic. Dzięki projektowi



Rajdy rowerowe szlakiem czarownic cieszą się zawsze dużą popularnością

poprawiła się współpraca transgraniczna. Powstały gospodarstwa agroturystyczne, lepsza jest promocja wydarzeń czesko-polskiego pogranicza.

- Każdy uczestnik rajdu organizowanego szlakiem czarownic otrzymuje paszport turystyczny. Zbiera do niego na trasie pieczątki, dzięki temu może otrzymać odznakę, którą przyznaje Klub Turystyki Rowerowej w Głuchołazach. Można otrzymać odzna-

kę za szlak polski, bądź polsko-czeski – mówi **Anatol Bukala**, nyski historyk, promotor szlaku. Dodaje on, że dzięki szlakowi, dwukrotnie zwiększyła się liczba turystów. – Nadal organizowane są rajdy. Szlak cały czas żyje i jest popularny – mówi. Głównym jego realizatorem było Stowarzyszenie Ruchu Turystycznego Jeseníky.

Piotr Wrona

WSZYSTKO DLA OPOLSKICH RODZIN

„Opolskie dla Rodziny” to program wielu różnych działań, zainicjowanych przez Zarząd Województwa Opolskiego, skierowanych do mieszkańców regionu, na każdym etapie ich życia - od tych najmłodszych aż po seniorów. To 360 milionów euro w latach 2014-2020 przeznaczonych właśnie na takie projekty.



A wszystkie działania podejmowane są po to, by Opolskie było dla każdego regionem coraz bardziej przyjaznym do zamieszkania, pracy, aktywności gospodarczej i realizowania własnych ambicji. Powstają nowe miejsca opieki nad dziećmi i osobami starszymi, realizowane są programy zdrowotne i profilaktyczne, poprawia się opieka nad kobietami w ciąży i małymi dziećmi, dofinansowane są nowe miejsca pracy.

Dzisiaj realizowanych jest ponad **560 projektów** w całym regionie - ponad **1,5 miliarda złotych** już pracuje dla opolskich rodzin

- **926 milionów** złotych na nowe miejsca pracy i rozwój przedsiębiorczości;
- **163 miliony** złotych na rozwój edukacji;
- **89 milionów** złotych na opiekę żłobkowo-przedszkolną;
- **329 miliony** złotych na usługi zdrowotne i społeczne.
- **130 milionów** złotych na poprawę infrastruktury i nowoczesny sprzęt w opolskiej służbie zdrowia (m.in. tomografy, mamografy, respiratory, defibrylatory, sprzęt neurochirurgiczny, wideoendoskopy, łóżka specjalistyczne i rehabilitacyjne)

Dla lepszej pracy

Już **926** milionów złotych przeznaczono na nowe miejsca pracy i rozwój przedsiębiorczości, z tego już ponad **116** mln zł na aktywizację osób bezrobotnych i **60** mln zł na zakładanie działalności gospodarczej

Dla uczących się

163 miliony złotych zainwestowano do tej pory w rozwój edukacji, w tym na szkolnictwo zawodowe. To m.in. poprawa warunków kształcenia zawodowego **12 000** uczniów w **22** placówkach w regionie - w Opolu, Brzegu, Kędzierzynie-Koźlu, Kluczborku, Krapkowicach, Namysłowie, Prudniku i Strzelcach Opolskich.

Dla rodziców i dzieci

Już **89 milionów złotych** przeznaczono na opiekę żłobkowo-przedszkolną. To m.in.:

- **15 681** kobiet objętych szczególną, bezpłatną opieką w czasie ciąży, porodu i połogu (m.in. bezpłatne badania prenatalne, poradnictwo specjalistyczne, opieka medyczna);
- **8 072** dzieci objętych darmowymi szczepieniami ochronnymi;
- ponad **470** nowych miejsc opieki dla dzieciw niepublicznych żłobkach i klubach dziecięcych m.in. w Opolu, Strzelcach Opolskich, Tułowicach, Kluczborku czy Krapkowicach.
- specjalistyczne, bezpłatne poradnictwo dla **1501** młodych ojców.

Dla seniorów

Na usługi zdrowotne i społeczne przeznaczono już **329 milionów złotych**. To m.in.:

- **4 030** osób objętych bezpłatnym programem profilaktyki nowotworu jelita grubego;
- **2 521** osób objętych bezpłatną pomocą zdrowotną, mającą na celu zmniejszenie nadwagi i otyłości oraz ryzyka zagrożenia cukrzycą;
- wsparcie w zakresie opieki zdrowotnej dla **4 925** osób starszych, w tym teleopieka medyczna dla **2770** osób;
- **15** nowych wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego;
- **540** opiekunów osób starszych i niesamodzielnych przygotowywanych do pracy;
- **837** miejsc opieki dla osób starszych i zależnych, czyli **466** miejsc w całodobowych domach opieki; **160** miejsc w dziennych domach opieki; **211** miejsc w mieszkaniach wspieranych – to m.in. domy seniora w Zawadzkiem (już otwarty) oraz w Dąbrowie, Przyworach, Przysieczy, Rzędowie, Starych Budkowicach, Staniszcach Wielkich, Jemielnicy, Brzegu, Starym Lesie, Głogówku, Pawłowicach, Praszce, Borkowicach, Opolu i Mosznej.

O tym, co „Opolskie dla rodziny” oferuje za darmo mieszkańcom województwa opolskiego, można się dowiedzieć na stronie <http://dlarodziny.opolskie.pl>

Nie stójcie z boku i korzystajcie z działań programu – to przecież propozycje dla Was i Waszych rodzin!